Szkoła Podstawowa nr 6 im. Jana Pawła II w Sanoku

„Stoi na stacji lokomotywa"

Erasmus+

Konkurs plastyczny
„Wiersze mojego dzieciństwa"
inspirowany twórczością
Juliana Tuwima

Julian Tuwim

(1894- 1953)
polski poeta żydowskiego pochodzenia.

Jeden z najchętniej czytanych poetów XX wieku, który pisał zarówno dla dorosłych, jak i dla dzieci.
Do dziś jego utwory wzruszają i bawią kolejne pokolenia czytelników.

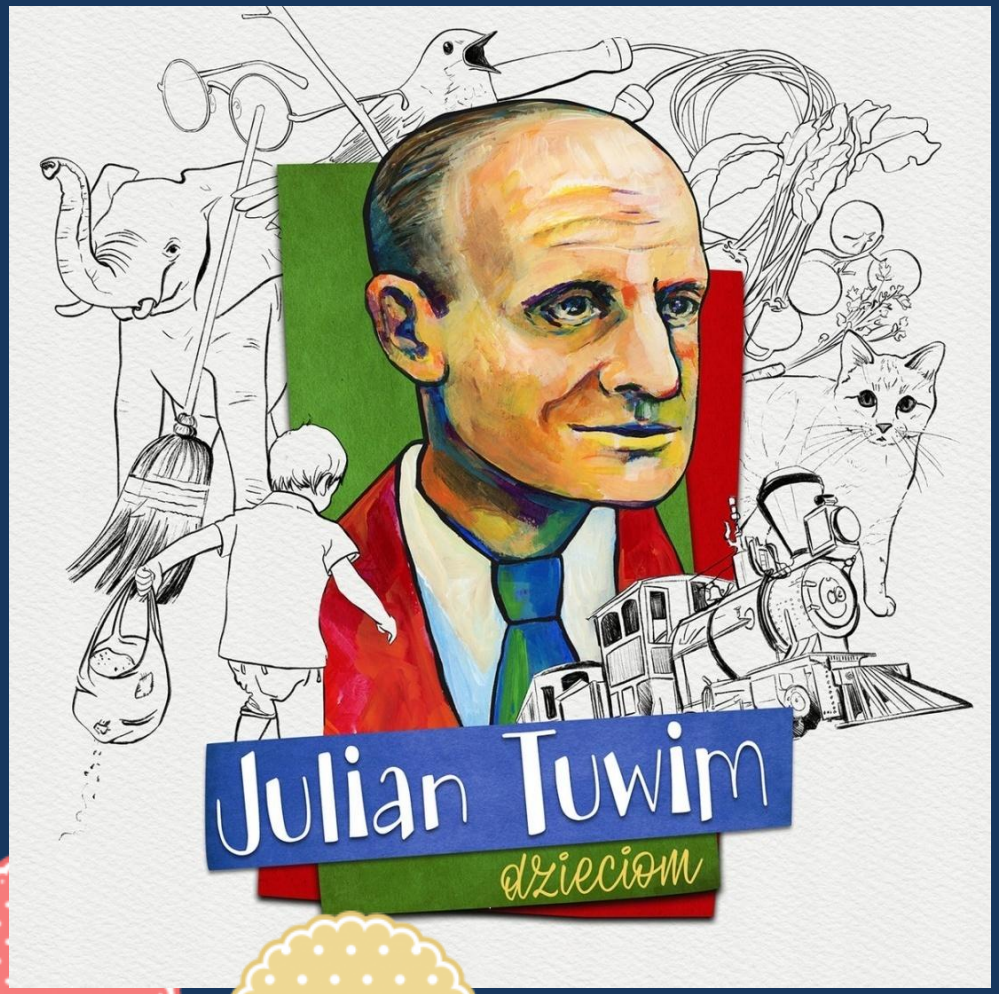

www.swiatksiazki.pl

Z okazji **125 rocznicy urodzin Juliana Tuwima,** w naszej szkole został przeprowadzony konkurs **„Wiersze mojego dzieciństwa”**.

W czasie zajęć bibliotecznych, koła teatralnego, zajęć świetlicowych oraz zajęć plastycznych uczniowie wysłuchali **wierszy Juliana Tuwima** i stworzyli ilustracje do nich.

Powstały przepiękne prace wykonane dowolnymi technikami, spośród których zostali wyłonieni zwycięzcy i wyróżnieni artyści.

Lokomotywa

Stoi na stacji lokomotywa,
Ciężka, ogromna i pot z niej spływa:
Tłusta oliwa.
Stoi i sapie, dyszy i dmucha,
Żar z rozgrzanego jej brzucha bucha:
Buch - jak gorąco!
Uch - jak gorąco!
Puff - jak gorąco!
Uff - jak gorąco!
Już ledwo sapie, już ledwo zipie,
A jeszcze palacz węgiel w nią sypie.

Praca grupowa
Świetlica
szkolna

Zuzanna B.
klasa 6

Wagony do niej podoczepiali
Wielkie i ciężkie, z żelaza, stali,
I pełno ludzi w każdym wagonie,
A w jednym krowy, a w drugim konie,
A w trzecim siedzą same grubasy,
Siedzą i jedzą tłuste kiełbasy,
A czwarty wagon pełen bananów,
A w piątym stoi sześć fortepianów,
W szóstym armata - o! jaka wielka!
Pod każdym kołem żelazna belka!
W siódmym dębowe stoły i szafy,
W ósmym słoń, niedźwiedź i dwie żyrafy,
W dziewiątym - same tuczone świnie,
W dziesiątym - kufry, paki i skrzynie.
A tych wagonów jest ze czterdzieści,
Sam nie wiem, co się w nich jeszcze mieści.
Lecz choćby przyszło tysiąc atletów
I każdy zjadłby tysiąc kotletów,
I każdy nie wiem jak się wytężał,
To nie udźwigną, taki to ciężar.

Julia N.
klasa 6

Nagle - gwizd!
Nagle - świst!
Para - buch!
Koła - w ruch!
Najpierw - powoli - jak żółw – ociężale,
Ruszyła - maszyna - po szynach - ospale,
Szarpnęła wagony i ciągnie z mozołem,
I kręci się, kręci się koło za kołem,
I biegu przyspiesza, i gna coraz prędzej,
I dudni, i stuka, łomoce i pędzi,
A dokąd? A dokąd? A dokąd? Na wprost!
Po torze, po torze, po torze, przez most,
Przez góry, przez tunel, przez pola,
przez las,
I spieszy się, spieszy, by zdążyć na czas,
Do taktu turkoce i puka, i stuka to:
Tak to to, tak to to , tak to to, tak to to.
Gładko tak, lekko tak toczy się w dal,
Jak gdyby to była piłeczka, nie stal,
Nie ciężka maszyna, zziajana, zdyszana,
Lecz fraszka, igraszka, zabawka
blaszana.

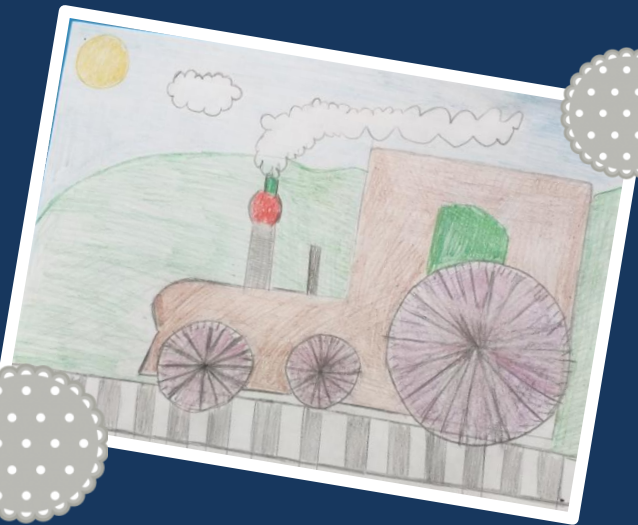

Szymon J. Klasa 6

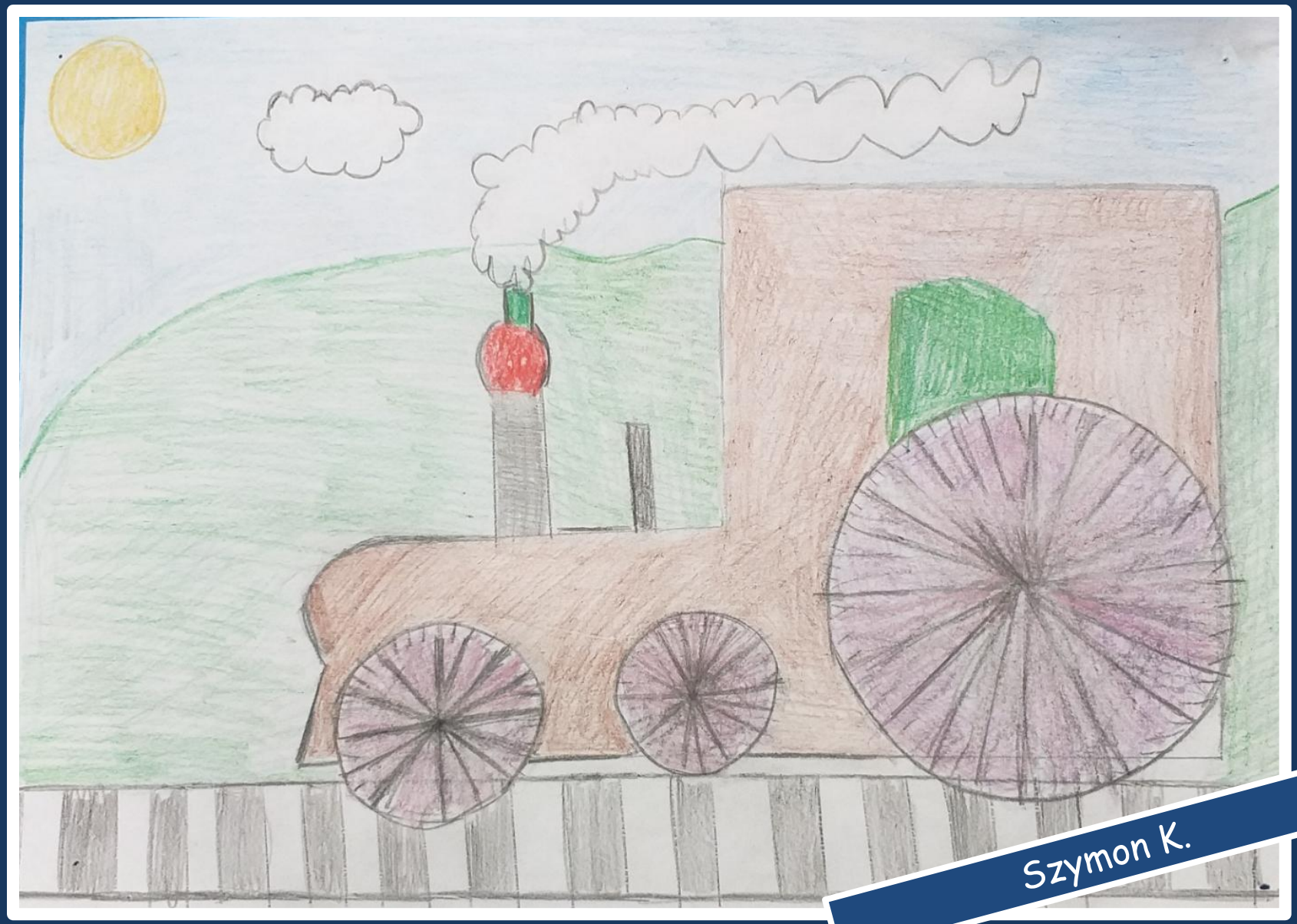

Szymon K.

A skądże to, jakże to, czemu tak gna?
A co to to, co to to, kto to tak pcha,
Że pędzi, że wali, że bucha buch, buch?
To para gorąca wprawiła to w ruch,
To para, co z kotła rurami do tłoków,
A tłoki kołami ruszają z dwóch boków
I gnają, i pchają, i pociąg się toczy,
Bo para te tłoki wciąż tłoczy i tłoczy,
I koła turkocą, i puka, i stuka to:
Tak to to, tak to to, tak to to, tak to to!...

Kacper W. klasa

Abecadło

Gabriela P.
klasa 6

Abecadło z pieca spadło,
O ziemię się hukło,
Rozsypało się po kątach,
Strasznie się potłukło:
I -- zgubiło kropeczkę,
H -- złamało kładeczkę,
B -- zbiło sobie brzuszki,
A -- zwichnęło nóżki,
O -- jak balon pękło,
aż się P przelękło.
T -- daszek zgubiło,
L -- do U wskoczyło,
S -- się wyprostowało,
R -- prawą nogę złamało,
W -- stanęło do góry dnem
i udaje, że jest M.

Ptasie radio

Halo, halo! Tutaj ptasie radio w brzozowym gaju,
Nadajemy audycję z ptasiego kraju.
Proszę, niech każdy nastawi aparat,
Bo sfrunęły się ptaszki dla odbycia narad:
Po pierwsze - w sprawie,
Co świtem piszczy w trawie?
Po drugie - gdzie się
Ukrywa echo w lesie?
Po trzecie - kto się
Ma pierwszy kąpać w rosie?
Po czwarte - jak
Poznać, kto ptak,
A kto nie ptak?
A po piąte przez dziesiąte
Będą ćwierkać, świstać, kwilić,
Pitpilitać i pimpilić

Karolina W.
klasa 6

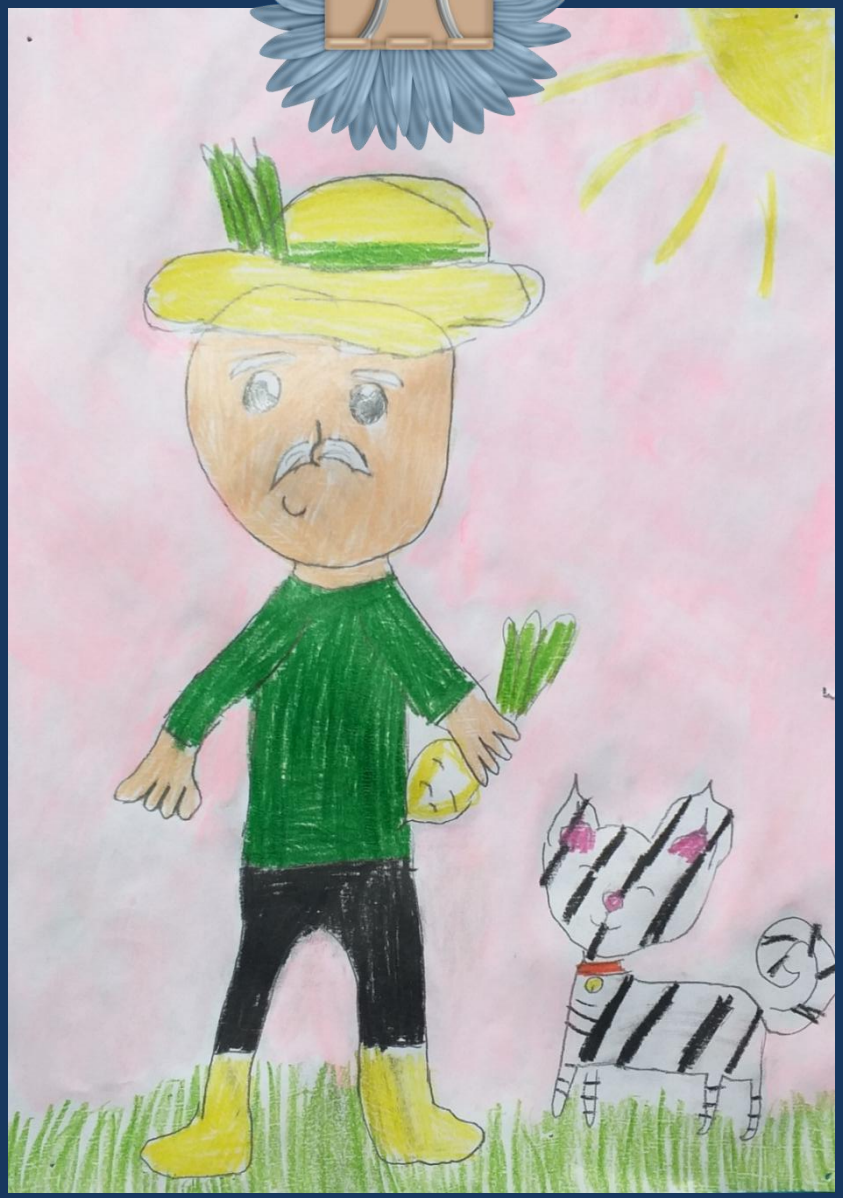

Natalia B.
klasa 6

Rzepka

Zasadził dziadek rzepkę w ogrodzie,
Chodził te rzepkę oglądać co dzień.
Wyrosła rzepka jędrna i krzepka,
Schrupać by rzepkę z kawałkiem chlebka!
Więc ciągnie rzepkę dziadek niebożę,
Ciągnie i ciągnie, wyciągnąć nie może!

Zawołał dziadek na pomoc babcię:
"Ja złapię rzepkę, ty za mnie złap się!"
I biedny dziadek z babcią niebogą
Ciągną i ciągną, wyciągnąć nie mogą!
Babcia za dziadka,
Dziadek za rzepkę,
Oj, przydałby się ktoś na przyczepkę!

Przyleciał wnuczek, babci się złapał,
Poci się, stęka, aż się zasapał!
Wnuczek za babcię,
Babcia za dziadka,
Dziadek za rzepkę,
Oj, przydałby się ktoś na przyczepkę!
Pocą się, sapią, stękają srogo,
Ciągną i ciągną, wyciągnąć nie mogą!
(…)

Zawołał wnuczek szczeniaczka
Mruczka,
Przyleciał Mruczek i ciągnie wnuczka!
Mruczek za wnuczka,
Wnuczek za babcię,
Babcia za dziadka,
Dziadek za rzepkę,
Oj, przydałby się ktoś na przyczepkę!
Pocą się, sapią, stękają srogo,
Ciągną i ciągną, wyciągnąć nie mogą!

Lena S. klasa

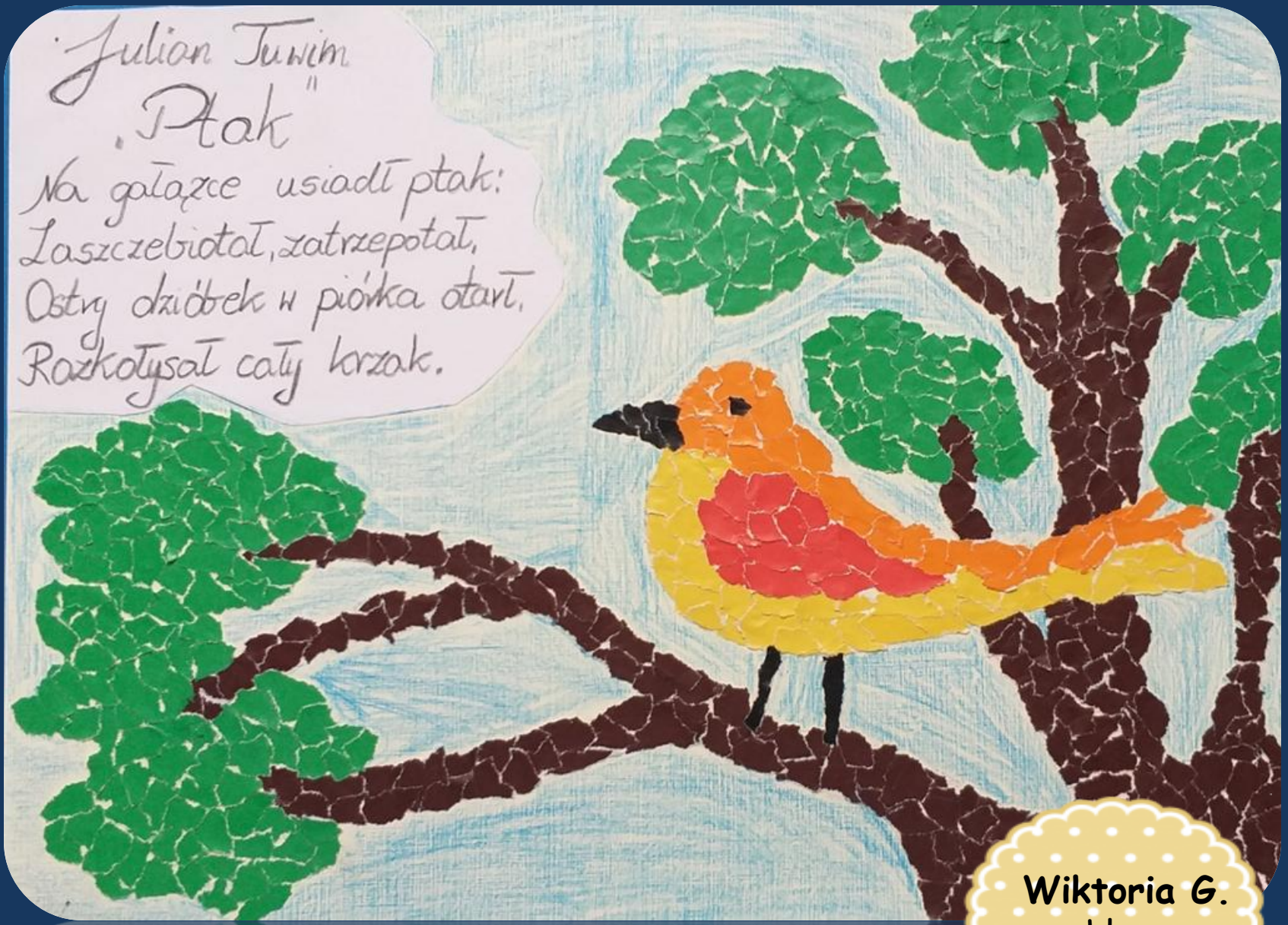

Wiktoria G.
klasa

Amelia D. klasa 1

Bambo

Murzynek Bambo w Afryce mieszka
czarną ma skórę ten nasz koleżka.

Uczy się pilnie przez całe ranki
Ze swej murzyńskiej pierwszej czytanki.

A gdy do domu ze szkoły wraca ,
Psoci, figluje - to jego praca.

Aż mama krzyczy: "Bambo, łobuzie!'
A Bambo czarną nadyma buzię.

Mama powiada: "Napij się mleka"
A on na drzewo mamie ucieka.

Mama powiada :"Chodź do kąpieli",
A on się boi że się wybieli.

Lecz mama kocha swojego synka.
Bo dobry chłopak z tego murzynka.

Szkoda że Bambo czarny , wesoły
nie chodzi razem z nami do szkoły.

W aeroplanie

Miała babcia kurkę,
Kurkę-złotopiórkę,
Wesołą kokoszkę,
Zwariowaną troszkę.
Kiedyś jej ta kurka
Uciekła z podwórka.
Babcia za nią truchtem drepce,
"Wracaj" - krzyczy...
- "A ja nie chcę!"
A tam zaraz blisko
To było lotnisko,
Kurka się tam zapędziła,
Aeroplan zobaczyła,
A że była dobra skoczka,
Wskoczyła tam nasza kwoczka.
Wtedy babcia - hopla! -
Też na areoplan. (…)
.

Jakub G. klasa 4

Warzywa

Położyła kucharka
na stole:
Kartofle,
Buraki,
Marchewkę,
Fasolę,
Kapustę,
Pietruszkę,
Selery
I groch. (…)

Amelia K, Klasa 1

Organizator konkursu : Gertruda Lubieniecka- Jakiel